

Sygn. akt II K 305/16

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 czerwca 2017 roku

Sąd Rejonowy Gdańsk – Południe w Gdańsku II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący: SSR Tomasz Jabłoński

Protokolant: Agata Zielińska

z udziałem Prokuratora z Prokuratury Krajowej

po rozpoznaniu na rozprawie w dniach 7 lipca, 25 sierpnia, 28 października i 15 grudnia 2016 roku oraz 16 lutego, 4 lutego i 30 maja 2017 roku sprawy

**W. K.**, syna F. i B., z domu Z.,

urodzonego (...) w G.,

**oskarżonego o to, że:**

w okresie od 25.11.2009 r. do 01.12.2009 r. w G., działając wspólnie i w porozumieniu z M. S. (1), K. Z., W. S. (1) i E. U., w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, w krótkich odstępach czasu poprzez podstępne wprowadzenie w błąd funkcjonariusza publicznego – notariusza W. B. co do okoliczności związanych z dokonaniem przez siebie zapłaty łącznej kwoty 115.000,- zł na rzecz E. U. i W. S. (1), stanowiącej cenę za przeniesienie własności zabudowanej nieruchomości o powierzchni 0,56.00 ha (pięćdziesiąt sześć arów) położonej w miejscowości D., powiat (...), oznaczonej w ewidencji gruntów numerem 280/1, dla której Sąd Rejonowy w Olecku prowadził księgę wieczystą o numerze Kw Nr (...)/, wyłudził poświadczenie nieprawdy w postaci dokumentów, i tak:

- w dniu 25.11.2009 r. wyłudził akt notarialny w postaci umowy sprzedaży warunkowej, Repertorium A nr 5478/2009,
- w dniu 01.12.2009 r. wyłudził akt notarialny w postaci umowy przeniesienia własności nieruchomości, Repertorium A nr 5517/2009,

tj. o przestępstwo z art. 272 k.k. w zw. z art. 12 k.k.,

I. oskarżonego uznaje za winnego popełnienia zarzucanego mu aktem oskarżenia czynu i za to przy zastosowaniu art. 4 §1 k.k. na podstawie art. 272 k.k. wymierza oskarżonemu karę roku pozbawienia wolności;

II. przy zastosowaniu art. 4 §1 k.k. na podstawie art. 69 §1 i §2 k.k., art. 70 §1 pkt 1 k.k. wykonanie orzeczonej oskarżonemu w punkcie I. wyrok kary pozbawienia wolności warunkowo zawiesza na okres próby wynoszący 2 (dwa) lata;

III. przy zastosowaniu art. 4 §1 k.k. na podstawie art. 71 § 1 k.k., art. 33 §1 i 3 k.k. wymierza oskarżonemu karę 60 (sześćdziesiąt) stawek dziennych grzywny ustalając wysokość jednej stawki na 100 zł (sto złotych);

IV. na podstawie art. 627 k.p.k. zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę zł 2012 zł (dwa tysiące dwanaście złotych) tytułem kosztów sądowych, w tym opłata w kwocie 1380 (tysiąc trzysta osiemdziesiąt złotych).

**Sygn. akt: II K 305/16**

# UZASADNIENIE

## **Sąd ustalił następujący stan faktyczny:**

W. S. (2) i E. U. byli współwłaścicielami zabudowanej nieruchomości gruntowej położonej w miejscowości D. w powiecie (...), dla której Sąd Rejonowy w Olecku prowadzi księgę wieczystą o numerze (...). Nieruchomość ta miała status nieruchomości rolnej, stąd prawo jej pierwokupu przysługiwało Agencji Nieruchomości Rolnych.

**Dowody:** akty notarialne – k. 706-711, 750-751, 755-757 akt II K 1022/15;

W związku z narastającym zadłużeniem, W. S. (2) obawiał się, że nieruchomość położona w D. może zostać zajęta przez komornika w toku egzekucji. Poprosił wówczas swego znajomego, K. Z. o pomoc w jej sprzedaży. K. Z. poinformował o sprawie M. S. (1), który stwierdził, że nieruchomość mogłaby zostać sprzedana W. K.. W celu realizacji tego pomysłu, K. Z. poznał M. S. (1) z W. S. (1) i E. U.. W trakcie spotkania na parkingu koło (...) Katowni, W. S. (2) i E. U. przekazali M. S. (1) dokumenty dotyczące przedmiotowej nieruchomości, w tym wypis z księgi wieczystej oraz operat szacunkowy, w którym oceniono jej wartość na kwotę 126.500 złotych. Następnie uzgodnili z nim, że nieruchomość zostanie sprzedana za 115.000 złotych W. K., który sprzeda ją kolejnej osobie, po uzyskaniu przez nią kredytu udzielonego na podstawie zawyżonego operatu szacunkowego.

**Dowody:** częściowo wyjaśnienia oskarżonego W. K. – k. 988-992, 1103-1105, 1435 akt II K 1022/15; 113-116; zeznania świadka W. S. (1) – k. 1174-1179, 1432 akt II K 1022/15, 133-143; zeznania świadka E. U. – k. 1207-1215 akt II K 1022/15, 143-147; zeznania świadka M. S. (1) – k. 218v-219v; wyjaśnienia M. S. (1) – k. 184-186, 1125-1127 akt II K 1022/15; zeznania świadka K. Z. – k. 488-491, 1047-1048 akt II K 1022/15; operat szacunkowy – k. 712-732, 758-782 akt II K 1022/15;

W drugiej połowie listopada 2009 roku W. K. odebrał od M. S. (1) dokumenty dotyczące nieruchomości położonej w D. i udał się do kancelarii notariusza W. B. przy ul. (...) w G., w celu ustalenia daty zawarcia umowy sprzedaży. 25 listopada 2009 roku W. S. (2), E. U., M. S. (1), K. Z. oraz W. K. udali się do wymienionej kancelarii, gdzie W. S. (2) i E. U. zawarli z W. K. umowę warunkową sprzedaży nieruchomości za cenę w kwocie 115.000 złotych. Strony oświadczyły przed notariuszem, że część ceny - w kwocie 15.000 złotych, została zapłacona, co znalazło odzwierciedlenie w akcie notarialnym. W rzeczywistości W. K. nie uiścił wymienionej kwoty, gdyż zgodnie z ustną umową, pieniądze za zakup nieruchomości miały zostać przekazane W. S. (1) i E. U. po uzyskaniu kredytu. 26 listopada 2011 roku W. S. (2) i E. U. udali się do oddziału Agencji Nieruchomości Rolnych w S., gdzie otrzymali oświadczenie o nieskorzystaniu przez ten podmiot z prawa pierwokupu nieruchomości. 1 grudnia 2012 roku W. S. (2), E. U., M. S. (1), K. Z. oraz W. K. ponownie udali się do kancelarii notarialnej W. B., gdzie doszło do zawarcia umowy przenoszącej własność nieruchomości położonej w D. na W. K.. Strony oświadczyły, że całość ceny w kwocie 115.000 złotych została sprzedającym zapłacona, co zostało zapisane w projekcie aktu notarialnego. W związku z powyższym, notariusz ogłosiła przerwę i poleciła stronom dokonać rozliczenia. E. U., W. S. (2) i W. K. oraz oczekujący w poczekalni M. S. (1) wyszli z budynku. Stojąc przy wejściu, osoby te paliły papierosy. W. K. nie wręczył wówczas W. S. (1) i E. U. pieniędzy w kwocie 115.000 złotych, ani nie rozmawiał o tym z nimi. Po przerwie akt notarialny został odczytany, przyjęty oraz podpisany przez strony i notariusza, który wydał stosowne wypisy.

**Dowody:** częściowo wyjaśnienia oskarżonego W. K. – k. 988-992, 1103-1105, 1435 akt II K 1022/15; zeznania świadka W. S. (1) – k. 1174-1179, 1432 akt II K 1022/15, 133-143; zeznania świadka E. U. – k. 1207-1215 akt II K 1022/15, 143-147; zeznania świadka M. S. (1) – k. 218v-219v; wyjaśnienia M. S. (1) – k. 184-186, 1125-1127 akt II K 1022/15; zeznania świadka K. Z. – k. 488-491, 1047-1048 akt II K 1022/15; zeznania świadka W. B. – k. 950-951 akt II K 1022/15, 270-271; akty notarialne – k. 1131-1137 akt II K 1022/15; pismo z (...) k. 754, 1149-1150 akt II K 1022/15;

Po zawarciu umowy z 1 grudnia 2012 roku M. S. (1) zlecił znajomemu rzeczoznawcy majątkowemu, Z. K., sporządzenie operatu szacunkowego nieruchomości w D., prosząc go, by zawyżył jej wartość. Następnie, wraz z K. Z., starał się doprowadzić do przeniesienia własności nieruchomości na inną osobę (najprawdopodobniej na tzw. „słupa”), która

miała otrzymać kredyt w kwocie odpowiadającej zawyżonej cenie ustalonej na podstawie operatu szacunkowego. Ostatecznie, Z. K. „oszacował” wartość nieruchomości na 297.300 złotych. Mimo to, osoba wyznaczona przez M. S. (1) nie uzyskała kredytu z uwagi na brak zaufania banków do Z. K. i wątpliwości co do rzetelności sporządzanych przez niego operatów szacunkowych. W związku odwlekaniem uiszczenia ceny uzgodnionej w umowie z 1 grudnia 2012 roku, W. S. (2) i E. U. zaczęli wzywać W. K. do zapłaty, a następnie złożyli zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa.

**Dowody:** częściowo wyjaśnienia oskarżonego W. K. – k. 988-992, 1103-1105, 1435 akt II K 1022/15; zeznania świadka W. S. (1) – k. 1174-1179, 1432 akt II K 1022/15, 133-143; zeznania świadka E. U. – k. 1207-1215 akt II K 1022/15, 143-147; zeznania świadka M. S. (1) – k. 218v-219v; wyjaśnienia M. S. (1) – k. 184-186, 1125-1127 akt II K 1022/15; zeznania świadka K. Z. – k. 488-491, 1047-1048 akt II K 1022/15; protokół przyjęcia zawiadomienia o popełnieniu przestępstwa – k. 672-678 akt II K 1022/15 ;operat szacunkowy – k. 1057-1099 akt II K 1022/15;

Na mocy umowy darowizny z 27 września 2011 roku, W. K. przeniósł własność nieruchomości w D. na swą małżonkę A. K..

**Dowód:** umowa darowizny – k. 1114-1117 akt II K 1022/15;

W. K. nie był dotąd karany.

**Dowód:** karta karna – k. 247;

**Sąd zważył, co następuje:**

Dokonując ustaleń faktycznych w sprawie, Sąd oparł się na zeznaniach świadków W. S. (1), E. U., T. T., M. S. (1), W. B., a także na dokumentach urzędowych i prywatnych.

Oskarżony W. K. konsekwentnie nie przyznawał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. W trakcie rozprawy, oskarżony wyjaśnił, że zawierając umowy u notariusza, potwierdził zapłatę ceny za nabywaną nieruchomość, ponieważ był przekonany, że wszystkie rozliczenia z tego tytułu zostały uregulowane. M. S. (1) był mu winny pieniądze w kwocie ok. 30.000 zł, natomiast W. S. (2) był winien pieniądze M. S. (1) (80.000-100.000 złotych) z tytułu rozliczeń z czasów, gdy obaj byli udziałowcami (...) sp. z o.o. Według oskarżonego, M. S. (1) uregulował jego wierzytelność w ten sposób, że doprowadził do przeniesienia na niego własności nieruchomości w D.. W. K. utrzymywał, że własność nieruchomości nie została przeniesiona na M. S. (1), gdyż ten nie ufał W. S. (1). Przy czym, to właśnie oskarżony jest pokrzywdzonym w przedmiotowej sprawie, gdyż została na niego przeniesiona własność innej nieruchomości, niż ta, której dotyczyły ustne ustalenia.

Sąd nie dał wiary wyjaśnieniom W. K. w opisanym wyżej zakresie, uznając że stanowiły one jedynie wyraz przyjętej przez niego linii obrony. Należy w szczególności zauważyć, że wyjaśnienia oskarżonego w toku postępowania były częściowo niekonsekwentne z uwagi na to, że pierwotnie nie twierdził on, że przeniesienie własności nieruchomości właśnie na jego osobę wynikało z jego rozliczeń z M. S. (1). W postępowaniu przygotowawczym utrzymywał jedynie, że M. S. (1) rozliczał się z W. S. (1) i miał zamiar sprzedać nieruchomość, za co oskarżony miał otrzymać „jakąś prowizję” – k. 990 akt II K 1002/15. Przy czym oskarżony nie był w stanie w sposób racjonalny wytłumaczyć dlaczego, będąc przesłuchiwanym przez prokuratora nie mówił o swych wierzytelnościach wobec M. S. (1) („nie uznałem tego za istotne (...) prokurator co chwila zadawał mi pytania i traciłem wątek” - k. 116). Nadto nie był w stanie wytłumaczyć, dlaczego własność nieruchomości nie została przeniesiona na M. S. (1), twierdząc że M. S. (1) nie ufał S. i bał się, że ten sprzeda nieruchomość komuś innemu. Oczywiście jest, że uzgodnienie w takiej sytuacji, że przeniesienie własności nieruchomości zostanie dokonane na rzecz oskarżonego w żaden sposób nie zabezpieczałoby interesów M. S. (1), gdyż W. S. (2) mógłby równie łatwo wycofać się z takiego uzgodnienia. Warto również zauważyć, że gdyby M. S. (1), W. S. (1) W. K. łączyły wzajemne rozliczenia, to dużo bardziej rozsądnym rozwiązaniem byłoby przeniesienie własności na tego pierwszego, który mógłby spłacić oskarżonego (którego wierzytelność była znacznie niższa, aniżeli dług W. S. (1)) nie ryzykując tym, że ten nie wywiąże się z przyjętych ustaleń. Warto również wskazać, że jednym ze współwłaścicieli sprzedanej nieruchomości była E. U.. Jest bardzo mało prawdopodobne, że w sytuacji, w jakiej

się znajdowała w momencie popełnienia czynu (bardzo trudna sytuacja finansowa, dwoje dzieci na utrzymaniu), zgodziłyby się poświęcić należący do niej udział i przeznaczyć go na spłatę długów W. S. (1).

Zupełnie nieprzekonująca była, w ocenie Sądu, ta część wyjaśnień oskarżonego, w której utrzymywał on, że został oszukany przez E. U. i W. S. (1), gdyż nabył inną nieruchomość, niż ta, której dotyczyło ustne porozumienie. Należy zauważyć, że W. K. sam przyznał, że nigdy nie oglądał nabywanej nieruchomości i widział ją jedynie na zdjęciach, a przy tym potwierdził, że celem nabycia tejże nieruchomości była jej późniejsza sprzedaż z zyskiem. W świetle zebranych dowodów, w tym wyjaśnień oskarżonego, oczywiste jest zatem to, że było mu zupełnie obojętne, czy kupuje nieruchomość w miejscowości D., czy w pobliskiej miejscowości B.. Na marginesie warto dodać, że nie ma wątpliwości co do tego, że oba dowodowe operaty szacunkowe (k. 758-782, 1057-1099 akt II K 1022/15) zawierają opis tej samej nieruchomości. Przy czym wskazanie na stronie 2 pierwszego operatu (k.759, że nieruchomość znajduje się w obrębie „8 B.” wynika tylko i wyłącznie z omyłki, gdyż już na stronie 4 wpisano poprawnie „obręb (...)”. Nie wyklucza to oczywiście tego, że nieruchomość znajduje się w miejscowości B., co jednak nie znajduje odzwierciedlenia w ewidencji gruntów, z uwagi na to, że miejscowość ta jest jedynie osadą i leży w granicach gminy D.. Omawiana okoliczność nie miała istotnego znaczenia dla oceny przedmiotowego czynu. Istotą zarzutu stawianego W. K. było bowiem stwierdzenie, że świadomie potwierdził przekazanie pieniędzy E. U. i W. S. (1), które w rzeczywistości nie zostały przekazane. Nawet jeśli oskarżony działałby w błędzie (czemu Sąd nie dał wiary), to błąd ten nie dotyczyłby znamion czynu zabronionego. Zebrane dowody wskazują bowiem na to, że oskarżony chciał uzyskać określone zapisy w aktach notarialnych i świadomie podał w tym celu nieprawdę.

W ocenie Sądu, przedstawioną przez oskarżonego linię obrony podważa fakt, że zdecydował się on przenieść własność nabytej nieruchomości na małżonkę. Gdyby oskarżony rzeczywiście czuł się pokrzywdzony zawartą umową, to naturalnym posunięciem z jego strony byłoby podjęcie starań w celu cofnięcia skutków złożonych oświadczeń woli. Tymczasem, to E. U. i W. S. (2) formułowali wobec niego swe roszczenia, a nawet skierowali pozew do sądu (k. 1122-1125). W ocenie Sądu, zachowanie oskarżonego wskazuje zatem na to, iż w opisany wyżej sposób, chciał się zabezpieczyć przed utratą nabytej nieruchomości.

Wyjaśnienia W. K. w omawianej części były sprzeczne z zeznaniami przesłuchanych w sprawie świadków, a zwłaszcza M. S. (1), K. Z., E. U. i W. S. (1). Z zeznań tych osób jasno wynika, że pomysłodawcą sprzedaży nieruchomości w miejscowości D. był K. Z.. Pod jego wpływem, M. S. (1) nakłonił swego znajomego, W. K., do tego, by wystąpił w roli kupującego. W. K. miał przy tym pełną świadomość, że żadne pieniądze tytułem ceny za przeniesienie własności, nie zostały E. U. i W. S. (1) przekazane. Zgodnie bowiem z ustnym porozumieniem, do zapłaty miało dojść później, po zakupie nieruchomości przez inną osobę na podstawie kredytu (co wprost wynika również z wyjaśnień oskarżonego – „z góry było wiadomo, że nie nastąpi przekazanie żadnych pieniędzy” – k. 991 akt II K 1002/15). Z zeznań M. S. (1) i K. Z. wynika dodatkowo, że kredyt miał zostać udzielony na podstawie zawyżonej wyceny nieruchomości w nowym operacie szacunkowym. Nadto, M. S. (2) i W. S. (2) stanowczo zaprzeczyli, jakoby łączyły ich wzajemne rozliczenia, o których wyjaśniał W. K.. Sąd dał wiarę zeznaniom wymienionych wyżej świadków, gdyż były one logiczne, konsekwentne i wzajemnie się uzupełniały, tworząc uporządkowaną chronologicznie całość. W ocenie Sądu, wymienione wyżej osoby w szczery sposób przedstawiły prawdziwą naturę zawartych umów sprzedaży nieruchomości i przeniesienia własności nieruchomości. Zebrany materiał dowodowy nie wskazuje na to, jakoby K. Z. i M. S. (1) mieli jakikolwiek powód, by zeznawać fałszywie na niekorzyść swego kolegi – W. K.. Zwłaszcza, że w swoich zeznaniach (oraz wyjaśnieniach złożonych w sprawie II K 1002/15) przedstawili okoliczności wskazujące na swoją przywódczą rolę w popełnionym przestępstwie.

Z daleko idącą ostrożnością Sąd potraktował zeznania W. S. (1) i E. U. jedynie w zakresie, w jakim utrzymywali oni, że nie wiedzieli, iż zbywana nieruchomość zostanie sprzedana dzięki środkom pozyskanym z kredytu uzyskanego na podstawie zawyżonego oszacowania wartości nieruchomości w operacie szacunkowym. Okoliczności sprawy wskazują, że W. S. (2) najprawdopodobniej miał wiedzę odnośnie tych okoliczności współdziałając z K. Z. i M. S. (3) zwłaszcza, że jego działania były w istocie obliczone na usunięcie składnika majątku spod przyszłej egzekucji. Okoliczność ta nie ma jednak zasadniczego znaczenia dla oceny kwestii odpowiedzialności karnej W. K..

Mniejsze znaczenie miały zeznania świadka T. T.. Opisał on okoliczności, w jakich dowiedział się o popełnieniu przedmiotowego czynu. Podał, w szczególności, że M. S. (1) i K. Z. chwalili mu się, że oszukali notariusza w związku ze sprzedażą gospodarstwa w D.. Według świadka, oni działali we trójkę, z W. K.. On wiedział o tym jedynie z opowiadań S. i Z.. Sąd dał wiarę tym zeznaniom, gdyż w świetle zebranych dowodów brak było podstaw do ich podważenia, zwłaszcza, że były one zgodne z wiarygodnymi zeznaniami M. S. (1), K. Z., E. U. i W. S. (1).

Świadek W. B. opisał okoliczności zawarcia umów wymienionych w akcie oskarżenia, a przy tym zaprzeczyła, jakoby strony umowy zachowywały się w sposób, który sugerowałby, że, wbrew treści aktów notarialnych, nie doszło do zapłaty ceny za nieruchomości. Sąd dał wiarę tym zeznaniom, gdyż dotyczyły okoliczności bezspornych.

Sąd oparł się na dokumentach prywatnych w postaci operatów szacunkowych (k. 712-732, 1057-1099), gdyż żadna z przesłuchanych w sprawie osób nie kwestionowała ich autentyczności.

Sąd oparł się na dokumentach urzędowych przywołanych w ustaleniach faktycznych. Zostały one sporządzone przez uprawnione do tego osoby, w zakresie ich kompetencji i prawem przepisanej formie. Ich autentyczność nie była przez żadną ze stron kwestionowana. Stanowią one obiektywne dowody zaświadczonych nimi okoliczności.

Ustalony stan faktyczny stanowił podstawę do przypisania oskarżonemu W. K. zarzucanego mu czynu. Zawierając umowę warunkowej sprzedaży nieruchomości oraz umowę przeniesienia własności nieruchomości, W. K. (podobnie jak W. S. (2) i E. U.) oświadczył niezgodnie z prawdą, że pieniądze tytułem ceny za nieruchomości w miejscowości D. zostały przekazane W. S. (1) i E. U.). W ten sposób wywołał u notariusza, W. B. (funkcjonariusza publicznego), mylne przeświadczenie co do tego, że zdarzenie to miało miejsce. Na skutek błędu co do tej okoliczności, notariusza zamieściła odpowiednią wzmiankę w aktach notarialnych, tj. poświadczyła nieprawdę, co do tego, że strony złożyły oświadczenia o określonej treści. Sposób, w jaki W. K. (wraz z W. S. (1) i E. U.) doprowadził do ziszczenia się tego skutku można określić jako podstępny – w momencie zarządzenia przerwy przez notariusza strony opuściły budynek, w którym znajdowała się kancelaria, pozorując dokonanie rozliczenia umowy. Wprowadzenie w błąd W. B. miało przy tym charakter podstępny, gdyż polegało na pozorowaniu przekazania umówionych części ceny przez współdziałające w tym zakresie strony umowy (W. S. (1) i E. U. z jednej strony oraz W. K. z drugiej strony). W opisany wyżej sposób, oskarżony wypełnił znamiona czynu z art. 272 k.k.

Zawierając umowy wymienione w akcie oskarżenia, oskarżony działał w odstępnie kilkudniowym. Nie ulega wątpliwości, że zachowania te zostały przez niego podjęte w wykonaniu tego samego zamiaru. Zmierzały bowiem do osiągnięcia skutku w postaci przeniesienia własności tej samej nieruchomości. Stanowiły zatem jeden czyn zabroniony (czyn ciągły z art. 12 k.k.).

W czasie popełnienia przez oskarżonego przypisanego mu czynu, nie zachodziła żadna okoliczność wyłączająca jego kryminalną bezprawność. Nie zachodziły również żadne okoliczności wyłączające winę oskarżonego. Nie był on w szczególności ograniczony w możliwości rozpoznania znaczenia i konsekwencji swoich czynów przez chorobę psychiczną, niedorozwój umysłowy lub czasowe zaburzenie czynności psychicznych. W. K. jest i już w trakcie popełnienia czynów był osobą dorosłą. W inkryminowanym czasie nie zaszła także czasowa niepoczytalność oskarżonego.

Stopień szkodliwości społecznej czynu przypisanego W. K. należy określić jako niemały. Oskarżony działał z premedytacją, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej. Nade wszystko jednak, na podkreślenie zasługuje fakt, że przedmiotowy czyn stanowił element przestępnego planu, obliczonego na wyludzenie kredytu bankowego – czego oskarżony był świadomy.

W punkcie I. sentencji wyroku, za czyn z art. 272 k.k. w zw. z art. 12 k.k., Sąd wymierzył oskarżonemu karę roku pozbawienia wolności.

Na niekorzyść W. K. przemawiają okoliczności wpływające na ocenę stopnia szkodliwości społecznej jego czynu (opisane powyżej), a zwłaszcza okoliczności jego popełnienia i przyświecająca mu motywacja.

Na korzyść oskarżonego przemawia fakt, że nie był on dotąd karany.

Sąd doszedł do przekonania, że orzeczenie wobec W. K. kary pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania (punkt II. sentencji wyroku) spełni w jego przypadku cele kary. Oskarżony nie był dotąd karany. Wprawdzie stopień szkodliwości społecznej przypisanego mu czynów był niemały, tym niemniej jasne jest to, że oskarżony nie odegrał wiodącej roli w popełnionym przestępstwie, a działał za namową M. S. (1) i K. Z.. Przedmiotowe postępowanie nie dostarczyło przy tym dowodów na to, że jest on osobą zdemoralizowaną. W ocenie Sądu, zasadne jest danie oskarżonemu szansy poprzez umożliwienie przebywania w warunkach wolnościowych. Aby zapobiec wystąpieniu w świadomości oskarżonego poczucia bezkarności, obok kary pozbawienia wolności, Sąd wymierzył mu dodatkowo karę grzywny (punkt III. sentencji wyroku). W ocenie Sądu, można mieć nadzieję, że przykre odczucia związane z wykonaniem tej kary oraz groźbą wykonania kary pozbawienia wolności, unaocznia mu naganność popełnionego występku, a nadto sprawią że oskarżony (...) swoje postępowanie i zaniecha popełniania przestępstw w przyszłości.

Jak wspomniano wyżej, w punkcie III. sentencji wyroku Sąd nałożył na oskarżonego grzywnę w wymiarze 60 stawek dziennych grzywny po 100 złotych. Określając wymiar stawek dziennych orzeczonych kar grzywny, Sąd uwzględnił sytuację majątkową oskarżonego, która wprawdzie ma na utrzymaniu małoletnie dziecko, lecz osiąga stały dochód, podobnie jak jego małżonka, z którą prowadzi gospodarstwo domowe. Oskarżony realizował inwestycję w postaci budowy domu, co dowodzi, że jego sytuacja ekonomiczna jest lepsza od deklarowanej. Wiedzą notoryjną jest, iż budowa domu jednorodzinnego wymaga co najmniej nakładów rzędu kilkuset tysięcy złotych. Oskarżony musiał więc mieć zgromadzone niemałe zasoby pieniężne. Uzasadnia to określenie wysokości jednej stawki na 100 zł. Liczba stawek dziennych wymierzonych w ramach orzeczonej kary grzywny jest adekwatna do stopnia społecznej szkodliwości przypisanego oskarżonej czynu. Nie ulega wątpliwości, że W. K. jest w stanie uiścić orzeczoną grzywnę. Zasadzona kwota nie wykracza poza jego potencjalne możliwości zarobkowe i płatnicze. Orzeczonej kary grzywny nie sposób uznać za nadmiernie surową.

Sąd obciążył W. K. kosztami postępowania, albowiem swoim zachowaniem oskarżony przyczynił się do ich powstania. Oskarżony pracuje zarobkowo i prowadzi gospodarstwo domowe z żoną, która również osiąga stały dochód. Uiszczenie niewygórowanych kosztów nie będzie dla niej zanedto dolegliwe